

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko T. P.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 14 października 2011 r. sygn. akt I C 511/11

1. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:

„utrzymuje w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 2 czerwca 2010r. sygn. akt INc 2924/10/S wydany przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie”;

2. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 13.498 zł (trzydzieści tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt I ACa 335/14

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 2 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie nakazał pozwanemu T. P., aby zapłacił na rzecz strony powodowej (...) sp. z o. o. w K. kwotę 80.961,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu 3.870,25 zł w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu albo wniósł w tymże terminie zarzuty.

Wyrokiem z dnia 14 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 2 czerwca 2010 r. przez Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie Wydział I Cywilny sygn. akt I Nc 2924/10/S i oddalił powództwo oraz zasądził od strony powodowej (...)sp. z o.o. w K. na rzecz pozwanego T. P. kwotę 6.654 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok powyższy został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Na dzień 28 stycznia 2010 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym (dział 2) brak było danych o osobach wchodzących w skład zarządu(...)sp. z o.o. w K. uprawnionych do reprezentowania spółki, bowiem zarząd nie był ustanowiony. Umową nazwaną „Ugodą” zawartą dnia 14 lutego 2008 r. pomiędzy T. P., działającym jako osoba fizyczna (dłużnik), a D. S. (1), działającym jako prezes spółki (...) (wierzyciel) - T. P. oświadczył, że uznaje roszczenie wierzyciela powstałe tytułem długu spółki pod firmą(...)sp. z o.o. w wysokości 203.107,31 zł, do którego to długu przystąpił kumulatywnie w dniu 14 lutego 2008 r., składając oświadczenie w formie pisemnej. W dniu zawarcia ugody dłużnik oświadczył, że uznaje ten dług w całości i zobowiązuje się zapłacić wierzycielowi powyższą kwotę do dnia 15 stycznia 2009 r. w 10 ratach płatnych po 20.317,31 zł do dnia 25 marca 2009 r., pozostałe 9 rat płatne w wysokości 20.310,00 zł 25. dnia każdego miesiąca począwszy od kwietnia 2008 r. do stycznia 2009 r. Postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2006 r. sygn. akt VIII GU 4/06/S Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie Wydział VIII Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych ogłosił upadłość (...) sp. z o.o. w K. obejmującą likwidację majątku spółki. W dniu 26 kwietnia 2010 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników E-BETON.PL sp. z o.o. w K. podjęło uchwałę nr 1 w sprawie objęcia funkcji prezesa zarządu przez D. S. (1), który miał być jednocześnie jedynym członkiem zarządu.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo(...)spółki z ograniczoną odpowiedzialności podlegało oddaleniu. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy podkreślił, iż zawarta pomiędzy stronami w dniu 14 lutego 2008 r. umowa (...) nie wywołuje skutków prawnych, gdyż nie stanowi zarówno właściwego jak i niewłaściwego uznania długu. Wskazał, iż stosownie do art. 519 § 2 pkt. 1 k.c. uznać dług może wyłącznie sam dłużnik, a więc spółka (...) sp. z o.o. w upadłości, w której imieniu może działać wyłącznie syndyk. Przejęcie długu mogło zatem nastąpić wyłącznie za zgodą dłużnika przez oświadczenie złożone którejkolwiek ze stron. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, iż strona powodowa nie sprecyzowała, co rozumie pod pojęciem kumulatywnego przystąpienia do długu, a zgodnie z art. 521 § 1 pkt. 1 k.c. skuteczność umowy o przejęcie długu zawartej pomiędzy wierzycielem a osobą trzecią (pozwanym) wymaga zgody dłużnika, zaś jeśli dłużnik zgody odmówi, to umowę uważa się za niezawartą. Zdaniem Sądu Okręgowego więc ugoda z dnia 14 lutego 2008 r. jest niezawarta wobec braku zgody dłużnika. Pozwany wskazał ponadto, że nie składał zarówno stronie powodowej oraz spółce(...)sp. z o.o. żadnego oświadczenia o przystąpieniu kumulatywnym do długu w dniu 14 lutego 2008 r., a strona powodowa na której spoczywał ciężar dowodu, tego nie wykazała (podobnie jak istnienia zgody dłużnika na przejęcie długu). Sąd Okręgowy podkreślił także, iż nawet gdyby przyjąć, że zawarta ugoda była skuteczna, to pozwany złożył skuteczne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, bowiem działał pod wpływem błędu (art. 84 § 1 i § 2 k.c.), że jako jedyny wspólnik i prezes zarządu upadłej spółki jest osobiście odpowiedzialny do zapłaty za jej dług wobec wierzycieli, w czym utwierdzał go prezes zarządu (...)sp. z o.o. D. S. (1) (przez którego błąd został wywołany), domagając się od pozwanego złożenia oświadczenia woli jak w ugodzie z dnia 14 lutego 2008 r. - pod rygorem skierowania bezpośrednio przeciwko niemu powództwa. Równocześnie w spółce (...) nie został ustanowiony zarząd, a więc D. S. (1) w dniu 14 lutego 2008 r. nie mógł jej skutecznie reprezentować. Złożony zaś w trakcie trwania procesu protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pochodzi dopiero z 26 kwietnia 2010 r., a więc nie wpływa na ocenę ważności ugody z dnia 14 lutego 2008 r. Ponadto dotyczy on (...) spółki z o. o. w K., a nie (...)spółki z o. o. w K., choć w protokole tym podano ten sam nr KRS (...), co w odpisie z KRS z rejestru przedsiębiorców i jednoosobowa reprezentacja wynika z odpowiedniego wpisu do rejestru przedsiębiorców KRS z 1 lipca 2011 r. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia nie jest zasadny, bowiem strona powodowa wywodzi swoje roszczenie bezpośrednio z umowy (...) z dnia 14 lutego 2008 r., a powództwo wniesiono w dniu 1 lutego 2010 r. O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika - radcy prawnego, kwotę 3.037 zł tytułem uiszczzonego wpisu od zarzutów od nakazu zapłaty i 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzucając obrazę prawa materialnego, a to: art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż to na niej ciąży ciężar dowodzenia nawet okoliczności wynikających z niekwestionowanych przez stronę pozwaną dokumentów; art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego pominięcie przy badaniu treści „ugody” z dnia 14 lutego 2008 r.; art. 84 k.c. poprzez jego zastosowanie i pominięcie, iż dotyczy on jedynie istotnego błędu dotyczącego treści czynności prawnej; art. 88 k.c. poprzez przyjęcie, iż można składać prawnie skuteczne oświadczenia o uchyleniu się od skutków czynności prawnej, twierdząc jednocześnie, iż czynność taka w ogóle nie miała miejsca i uznanie takiego oświadczenia za skuteczne przy ustaleniu, że nie istniała czynność, od których skutków pozwany chciał się uchylić; art. 519 § 2 pkt 1 k.c. w związku z art. 521 k.c. poprzez ich zastosowanie, w sytuacji kiedy przedmiotowa czynność była kumulatywnym przystąpieniem do długu i nie prowadziła do zwolnienia pierwotnego dłużnika z długu; art. 210 § 2 k.s.h. w związku z art. 519 k.c. poprzez jego pominięcie, gdy z przepisu tego wynika, iż gdyby czynność stron miała na celu zamianę podmiotową po stronie dłużnika, to winna zostać przygotowana w formie aktu notarialnego; art. 293 § 2 k.s.h. poprzez jego pominięcie i przyjęcie, że członek zarządu spółki z o.o. może w ogóle nie znać jakichkolwiek przepisów prawa; art. 21 ust. 3 Prawa upadłościowego i naprawczego, art. 299 k.s.h. poprzez przyjęcie, iż pozwany nie mógł jako prezes zarządu spółki z o.o. P. odpowiadać za jej zobowiązania. Nadto zarzuciła obrazę przepisów postępowania, a to: art. 230 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie w oparciu o założenie, iż strona powodowa nie zaprzeczyła okoliczności podstępnego wprowadzania w błąd pozwanego oraz przez nieuwzględnienie wyniku całej rozprawy; art. 232 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron (obu), o co wносиła strona powodowa; art. 328 k.p.c. przez brak w uzasadnieniu wyroku odniesienia się do twierdzeń strony powodowej, iż to pozwany chciał uspokoić D. S. (1), że nie wyprowadza majątku ze swojej spółki oraz że strony realizowały umowę odpowiadającą treścią postanowieniom „ugody” z dnia 14 lutego 2008 r. Zarzuciła także pominięcie przez Sąd I instancji przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności, a to: sprzeczności w twierdzeniach pozwanego, który z jednej strony twierdził, że nie przystępował kumulatywnie do długu, ale chce się od skutków tej czynności uchylić oraz że chciał się zobowiązać ponieważ błędnie był przeświadczony, iż w taki zakresie już jest zobowiązany; pozwany zawierał przedmiotową „ugodę” już po ogłoszeniu upadłości, więc powinien wiedzieć o sytuacji prawnej swojej i spółki oraz obecnie powołuje tę okoliczność, jako uzasadniającą nieważność czynności, co świadczy jedynie o oszukańczych zamiarach pozwanego. W konkluzji strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 80.962,00 zł oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności minimalnej stawki wynagrodzenia radcy prawnego.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę po raz pierwszy, przyjął za własne poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne. Uznał natomiast, że Sąd I instancji naruszył art. 519 § 2 pkt 1 k.c. w zw. z art. 521 k.c., gdyż błędnie zakwalifikował zawartą pomiędzy stronami w dniu 14 lutego 2008 r. umowę nazwaną (...) jako przejęcie długu, podczas gdy wykładnia jej postanowień dokonana stosownie do treści art. 65 § 1 i 2 k.c. prowadzi do wniosku, iż jest to umowa nienazwana o kumulatywne przystąpienie do długu (ukształtowana zgodnie z zasadą swobody umów – art. 353⁽⁽¹⁾⁾ k.c.). Stwierdził bowiem, iż pozwany, używając sformułowania „kumulatywne przystąpienie do długu”, wyraził swój zamiar zapłaty określonych sum pieniędzy należnych stronie powodowej od spółki (...) w sposób i na zasadach określonych w treści porozumienia, co wynika z okoliczności, iż pozostawał w przekonaniu o swojej osobistej odpowiedzialności za długi (...) sp. z o.o., równocześnie jednak z literalnej treści spornej umowy, okoliczności jej zawarcia i twierdzeń pozwanego nie wynikało, aby wyrażał on wolę przyjęcia na siebie całości zobowiązań spółki i wyłączenia jej odpowiedzialności za długi swoim majątkiem. Umowa ta miała zatem na celu uregulowanie z jednej strony zasad solidarnej odpowiedzialności pozwanego T. P. względem spółki powodowej, z drugiej zaś uzyskanie przez tę spółkę dodatkowego zabezpieczenia spłaty wierzytelności spółki (...). Sąd Apelacyjny wskazał, iż umowa o kumulatywne przystąpienie do długu nie wiąże się z obowiązkiem uzyskania zgody dłużnika czy wierzyciela na jej zawarcie, jako iż brak podstaw do zastosowania względem niej przepisu art. 519 k.c. i nast., ani też nie wymaga formy szczególnej dla jej ważności. Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu, bowiem (...) z 14 lutego 2008 r. zawarta została przez pozwanego z rzekomym pełnomocnikiem D. S. (1),

działającym jako organ osoby prawnej firmy (...). (...) sp. z o.o., pomimo że w chwili jej zawarcia zarząd (...)sp. z o.o. nie został powołany. Uznał w konsekwencji, iż w tym przypadku nie mamy w ogóle do czynienia z działaniem osoby prawnej (art. 38 k.c.), zaś umowa zawarta przez rzekomego pełnomocnika (art. 39 k.c.) jest bezwzględnie nieważna (art. 58 § 1 k.c.) i jako taka nie może zostać konwalidowana zgodnie z art. 103 k.c., wobec czego bez znaczenia było również późniejsze (w 2010 r.) powołanie D. S. (1) na stanowisko prezesa zarządu spółki (...)sp. z o.o. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że dokonywane przez pozwanego na podstawie (...) wpłaty nie wskazują na konkludentne oświadczenie woli strony powodowej, bowiem wpłaty te były dokonywane w czasie, gdy w powodowej spółce nie funkcjonował zarząd, a zatem nie było uprawnionych osób, które mogłyby wyrazić wolę powodowej spółki, a nadto były one dokonywane nie na konto powodowej spółki, lecz podającego się za jej prezesa D. S. (1). Sąd Apelacyjny stwierdził, iż z uwagi na powyższe brak jest podstaw do oceny zasadności uchylecia się przez pozwanego od skutków złożenia przez niego w dniu 14 lutego 2008 r. oświadczenia woli. Pozostałe zarzuty strony powodowej Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne. W pierwszej kolejności wskazał, iż nie został naruszony art. 210 § 2 k.s.h. w zw. z art. 519 k.c., gdyż dotyczy on formy czynności prawnych wspólnika ze spółką, a nie czynności prawnych wspólnika z osobą trzecią. Następnie wyjaśnił, iż zarzuty naruszenia art. 84 § 1 k.c., art. 21 ust. 3 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze w zw. z art. 199 k.s.h. i art. 293 § 2 k.s.h., a także art. 230 k.p.c. stały się bezprzedmiotowe, gdyż dotyczyły uchylecia się przez pozwanego od skutków złożonego w dniu 14 lutego 2008 r. oświadczenia woli. Sąd Apelacyjny wskazał też na błędne sformułowanie zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c., wyjaśniając, że również art. 299 k.p.c. nie został naruszony, bowiem Sąd pierwszej instancji pominął dowód z przesłuchania stron wobec ich niestawienia się na rozprawę, pomimo prawidłowego zawiadomienia o jej terminie. Uznał, iż zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. jest bezprzedmiotowy w części, w jakiej odnosił się do kwestii uchylecia się pozwanego od skutków prawnych oświadczenia woli, zaś w pozostałej części nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zawarty w nim obowiązek dotyczy sformułowania w uzasadnieniu faktów, które były istotne dla rozstrzygnięcia, a takiego charakteru nie miała okoliczność realizowania przez pozwanego warunków (...) z dnia 14 lutego 2008 r. Sąd stwierdził również, że nie został naruszony art. 6 k.c. przez przyjęcie, iż to na stronie ciąży obowiązek dowodzenia nawet okoliczności wynikających z niekwestionowanych przez pozwanego dokumentów, zaznaczając jednocześnie wadliwość i zbytnią ogólnikowość tak sformułowanego zarzutu i wskazał, że pozwany w toku postępowania kwestionował treść zawartej między stronami ugody. W konsekwencji Sąd Apelacyjny oddalił apelację na zasadzie art. 385 k.p.c. i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy, na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej, wyrokiem z dnia 22 stycznia 2014 r. uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Dokonując oceny prawnej ustalonego przez Sądy meriti stanu faktycznego w kontekście zarzutów kasacyjnych, Sąd Najwyższy stwierdził, że porozumienie z dnia 14 lutego 2008 r. mogło być kwalifikowane jako przystąpienie osoby trzeciej (pозwanego) do długu innego podmiotu ((...) spółki z o.o.), który to dług nie został w tej dacie uregulowany przez dłużnika objętego postępowaniem upadłościowym od kwietnia 2008 r. Podzielił zapatrywanie, iż umowa przystąpienia do długu może dojść do skutku także w wyniku porozumienia zawartego między przystępującym (nowym dłużnikiem) i wierzycielem, bez konieczności uzyskania zgody dłużnika uczestniczącego w dotychczasowym zobowiązaniu, gdyż przez taką umowę nie zostają naruszone jego interesy prawne. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że konsekwencją skutecznego przystąpienia do długu jest m.in. powstanie solidarnej odpowiedzialności dotychczasowego i nowego dłużnika (art. 366 § 1 k.c. i art. 369 k.c.). Zaznaczył, iż wobec niepodniesienia w skardze zarzutu naruszenia art. 65 k.c. niemożliwa jest inna kwalifikacja prawna umowy z dnia 14 lutego 2008 r. w postępowaniu kasacyjnym. Jako podstawowy problem prawny w sprawie Sąd Najwyższy wskazał jednak kwestię, czy sporna umowa z udziałem D. S., działającego wyraźnie w imieniu i interesie „(...)” spółki z o.o. (lecz niemającego statusu prawnego jej organu), mogła spowodować bezpośrednie skutki prawne dla tego podmiotu w postaci nabycia roszczenia o zapłatę wobec pozwanego (przystępującego do długu dotychczasowego, upadłego dłużnika). Zaznaczając, iż w literaturze i orzecznictwie istnieją odmienne interpretacje, Sąd Najwyższy opowiedział się za stanowiskiem dopuszczającym zastosowanie per analogiam przepisu art. 103 k.c. dotyczącego instytucji tzw. fałszywego pełnomocnika (falsus procurator) do działania fałszywego organu osoby prawnej, powołując się na pogląd wyrażony w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III CZP, 3/107 (OSNC 2008, nr

2, poz. 14), który w jego ocenie zachowuje swój walor prawny zarówno w razie stwierdzenia wadliwej reprezentacji w związku z naruszeniem jej zasad ab initio, jak i w razie tzw. reprezentacji niepełnej, pozbawionej finalnego ogniwa, decydującego o powstaniu skutków określonej czynności prawnej dla danej osoby prawnej. Oceniając na gruncie niniejszej sprawy skutki prawne działania „falszywego organu” po stronie wierzyciela (spółki z o.o.), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na problem nabycia odpowiednich uprawnień na rzecz „reprezentowanej” osoby prawnej, w sytuacji gdy w czasie zawierania umowy z dnia 14 lutego 2008 r. (umowy przystąpienia do długu) powód (wierzyciel) w ogóle nie miał organów mogących go reprezentować w obrocie prawnym. W ocenie Sądu Najwyższego, sytuacja taka nie stoi na przeszkodzie skorzystania z analogii z art. 103 § 1 i § 2 k.c., skoro osoba trzecia istotnie działała jako „falszywy organ” powodowej Spółki, nie kwestionowano jednak bytu prawnego „reprezentowanej” Spółki i istniała wiarygodność tej Spółki obejmująca cenę za dostarczony wcześniej beton.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Na obecnym etapie postępowania nie podlega już kwestii charakter prawny zawartej między stronami umowy z dnia 14 lutego 2008 r. nazwanej „ugodą”. Rozpoznając uprzednio niniejszą sprawę Sąd Apelacyjny prawidłowo zinterpretował treść tej umowy, dokonując wykładni jej postanowień zarówno w oparciu o znaczenie językowe, jak i okoliczności oraz cel jej zawarcia i argumentację tę podziela także Sąd Apelacyjny w obecnym składzie. Sąd Najwyższy zgodził się z tym zapatrywaniem, wskazując, iż przedmiotowe porozumienie może być kwalifikowane jako przystąpienie osoby trzeciej do długu. Wyraził przy tym wiążący dla Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie pogląd, iż tego rodzaju umowa jest skuteczna także w wyniku porozumienia zawartego między przystępującym (nowym dłużnikiem) i wierzycielem, bez konieczności uzyskania zgody dotychczasowego dłużnika. Skutki porozumienia z dnia 14 lutego 2008 r. również zostały przesądzone przez Sąd Najwyższy, który wyjaśnił, że konsekwencją skutecznego przystąpienia do długu jest m.in. powstanie solidarnej odpowiedzialności dotychczasowego i nowego dłużnika (art. 366 § 1 k.c. i art. 369 k.c.).

Odmienne natomiast niż uczynił to Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym poprzednio niniejszą sprawę, Sąd Najwyższy ocenił skutki braku właściwej reprezentacji po stronie wierzyciela (powodowej spółki) w dniu zawarcia przez niego z nowym dłużnikiem spornej umowy o przystąpieniu do długu. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie pozostaje zatem związany stanowiskiem, iż działanie D. S. (1) w imieniu powodowej spółki powinno być traktowane jako działanie „falszywego organu” per analogiam do czynności „falszywego pełnomocnika”, a zatem jako niewywołujące skutków dla reprezentowanego przez niego podmiotu, ale które może zostać potwierdzone przez ten podmiot na mocy art. 103 § 1 k.c. Jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, powodowa spółka w dacie zawierania umowy nie posiadała żadnych organów, mogących ją reprezentować, wobec czego działanie w jej imieniu przez D. S. (1) (będącego współnikiem spółki) może być kwalifikowane analogicznie do działania tzw. falszywego pełnomocnika, bowiem nie istniał problem konkurencyjnej reprezentacji. Zastosowanie powyższej konstrukcji w niniejszej sprawie oznacza, iż umowa z dnia 14 lutego 2008 r. nie jest bezwzględnie nieważna, a jedynie jej skuteczność była zawieszona. Ważność tej umowy zależy zatem od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu działał „falszywy organ”, a więc przez powodową spółkę. Potwierdzenie powinno być dokonane wobec drugiej strony umowy (art. 103 § 2 k.c.)

W ocenie Sądu Apelacyjnego w składzie rozpoznającym obecnie sprawę, powodowa spółka potwierdziła wobec pozwanego umowę z dnia 14 lutego 2008 r. Zaznaczyć należy, iż potwierdzenie takie może być dokonane jedynie przez osoby rzeczywiście uprawnione do reprezentacji spółki, a zatem przez prezesa zarządu lub członka zarządu spółki. Od 2010 r. prezesem zarządu powodowej spółki jest D. S. (1) i to on ma prawo składania takich oświadczeń woli w imieniu spółki. Podkreślenia wymaga, że ustawa nie przewiduje wymogu żadnej szczególnej formy dla potwierdzenia umowy zgodnie z art. 103 § 1 k.c., wobec czego może ono być dokonane również ustnie, a nawet przez czynności konkludentne. Można zatem zasadnie przyjąć, iż po objęciu stanowiska prezesa zarządu D. S. (1) dokonał potwierdzenia zawartej wcześniej między stronami umowy już choćby przez złożenie w imieniu spółki w dniu 1 lutego 2010 r. pozwu w niniejszej sprawie przeciwko pozwanemu. Samo dochodzenie zapłaty od pozwanego w tym postępowaniu przez powodową spółkę stanowi potwierdzenie, iż wolą spółki jest przyjęcie na siebie skutków umowy zawartej przez działającego w jej imieniu jako „falszywy organ” D. S. (1). Wbrew zarzutom pozwanego, nie jest to zatem okoliczność

wymagająca dowodzenia, zaś Sąd Okręgowy fakt ten uwzględnił, choć nie ujął go w uzasadnieniu w części dotyczącej ustaleń faktycznych, lecz w części historycznej.

Całkowicie niezasadne są przy tym podniesione przez pozwanego argumenty, zmierzające do zanegowania prawa D. S. (1), działającego jako prezes zarządu powodowej spółki, do potwierdzenia spornej umowy. Brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych, aby uznać za nieskuteczne potwierdzenie dokonane w imieniu spółki przez tę samą osobę, która dokonała potwierdzanej czynności, działając jako „falszywy organ”. Wręcz przeciwnie – potwierdzenie takie jest tym bardziej oczywiste, trudno bowiem uznać, że osoba, która uzyskała w świetle prawa możliwość działania w imieniu spółki, nie uzna skuteczności czynności przez siebie dokonanych, działając wcześniej w imieniu tej spółki jedynie rzekomo. Do takiej sytuacji nie znajduje zastosowania wskazywany przez pozwanego art. 210 § 1 k.s.h., określający inny sposób reprezentacji spółki w przypadku sporów lub umów z członkiem zarządu. Powołany przepis dotyczy bowiem umów zawieranych pomiędzy członkiem zarządu a spółką, a także sporów między członkiem zarządu a spółką, natomiast potwierdzenie umowy stanowi jednostronne oświadczenie woli, składane przez spółkę nie członkowi zarządu czy „falszystemu organowi”, który działał w jej imieniu, lecz drugiej stronie potwierdzanej umowy, a więc pozwanemu.

W konsekwencji należy uznać, że zawarta między stronami w dniu 14 lutego 2008 r. umowa jest ważna, bowiem została skutecznie potwierdzona przez powodową spółkę.

Wobec powyższego stwierdzenia, odzyskuje aktualność zarzut pozwanego dotyczący jego uchylenia się od skutków prawnych tego oświadczenia woli. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż wbrew jego twierdzeniu, strona powodowa już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji kwestionowała to oświadczenie. Oceniając skuteczność uchylenia się przez pozwanego od skutków prawnych jego oświadczenia woli z dnia 14 lutego 2008 r., trzeba zwrócić uwagę, iż uzasadniał on to uchylenie wprowadzeniem go w błąd, który miał polegać na braku wiedzy, że nie ponosi on osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki, której był jedynym wspólnikiem i prezesem jednoosobowego zarządu. Okoliczności te nie zostały przez niego jednak w żaden sposób wykazane, a wręcz przeciwnie - pozwany zrezygnował z przeprowadzenia dowodu z jego przesłuchania, co należy ocenić jako rezygnację z udowodnienia powoływanych przez niego faktów. W szczególności nie zostało wykazane, że pozwany pozostawał w błędzie, że błąd ten został wywołany przez stronę przeciwną, że był istotny, ani też kiedy błąd został przez niego wykryty. Strona powodowa natomiast okolicznościom tym zaprzeczyła, zwłaszcza jakoby D. S. (1) miał wprowadzić pozwanego w błąd. Należy przy tym zaznaczyć, iż skoro pozwany jednoosobowo reprezentował spółkę (...) sp. z o.o. i był jej jedynym wspólnikiem, to można przypuszczać, że ponosiłby odpowiedzialność za długi tej spółki po stwierdzeniu, iż w postępowaniu upadłościowym spółki (...) wierzytelność strony powodowej nie została zaspokojona w całości. W konsekwencji uchylenie się pozwanego od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 14 lutego 2008 r. należy uznać za nieskuteczne.

Zgodnie natomiast z zawartym porozumieniem pozwany jest solidarnie ze spółką (...) zobowiązany do zapłaty na rzecz strony powodowej kwot dochodzonych w pozwie. Zasadzający tę należność nakaz zapłaty powinien zatem zostać utrzymany w mocy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyły się opłaty sądowe od apelacji oraz od skargi kasacyjnej w kwotach po 4.049 zł oraz koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w postępowaniu apelacyjnym i w postępowaniu kasacyjnym w kwocie łącznej 5400 zł. Na kwotę tą złożyło się wynagrodzenie w wysokości 1800 zł za sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej wynikające z § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) oraz wynagrodzenie za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 i § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).